

# Karol Wypler

---

## Przegląd czasopism teologicznych

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 6, 349-355

---

1973

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PRZEGLĄD CZASOPISM TEOLOGICZNYCH

ARCHIV FÜR KATHOLISCHES KIRCHENRECHT. Mit besonderer Rücksicht auf die Länder deutscher Zunge. Hundertvierzigster Band. Jahrgang 1971. Verlag Kirchheim Mainz/Rhein

Kolejny rocznik AfkKR za 1971 r. zachowuje tradycyjny podział na osiem działów: 1. rozprawy; 2. przyczynki; 3. kościelne akta prawne i rozstrzygnięcia; 4. państwowe akta prawne i rozstrzygnięcia; 5. umowy między Kościołem i państwem; 6. kronika kościelno-prawna; 7. recenzje; 8. przegląd bibliograficzny. Redakcją czasopisma kieruje nadal Klaus Mörsdorf, dyrektor Instytutu Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Monachijskiego.

Dwa pierwsze działy (rozprawy i przyczynki) obejmują ogółem siedem pozycji. Wśród nich na pierwszy plan wybija się sprawozdanie z sympozjum poświęconego kościelnemu prawu fundamentalnemu pt. *Lex Ecclesiae Fundamentalis. Bericht über die Arbeitsergebnisse eines kanonistischen Symposions in München 1971*, opracowane przez Winfrieda Aymansa, Herberta Heinemanna, Klause Mörsdorfa i Richarda Strigla (s. 407—506). Omówieniu tego sprawozdania ze względu na jego duże znaczenie dla współczesnej kanonistyki poświęcony jest osobny artykuł w bieżącym tomie Śląskich Studiów Historyczno-teologicznych pióra ks. Remigiusza Sobańskiego pt. *Monachijski projekt prawa fundamentalnego*.

Na szczególną uwagę zasługuje ponadto artykuł Paula Wirtha pt. *Gerichtlicher Schutz gegenüber der kirchlichen Verwaltung. Modell eines kirchlichen Verwaltungsgerichtes* (s. 29—73). Autor referuje w nim genezę, założenia i treść bawarskiego projektu procedury kościelnego procesu administracyjnego, podając jako załącznik cały projekt, który nosi nazwę *Kirchliche Verwaltungsprozessordnung der Kirchenprovinzen in Bayern* (chodzi o metropolie Monachium i Bawarii). Opracowanie tego projektu zostało zlecone specjalnej komisji roboczej (w składzie: K. Flügel, J. Lederer, R. Mertz, K. Miller, R. Motzenbäcker, H. Straub, J. Weitzel i P. Wirth), powołanej przez Konferencję Episkopatu Bawarskiego. Pierwsza redakcja projektu została przesłana wszystkim sądom biskupim, diecezjalnym radom kapłańskim i wyższym przełożonym zakonnym w Bawarii. Następnie komisja sporządziła drugą redakcję projektu, uwzględniając nadesłane uwagi i propozycje. Po przyjęciu przez Konferencję Episkopatu Bawarskiego ostatecznej wersji projektu przesłano go w lutym 1971 r. do Stolicy Apostolskiej dla uzyskania zatwierdzenia, które umożliwiłoby wprowadzenie w życie zawartych w nim zasad procedury kościelnego procesu administracyjnego. Projekt przedłożony Stolicy Apostolskiej składa się z 10 części, które łącznie obejmują 59 artykułów (I. *Verwaltungsrechtsweg*; II. *Gerichtsverfassung*; III. *Vertreter des öffentlichen Interesses*-, IV. *Allgemeine Verfahrensvorschriften*; V. *Besondere Vorschriften für Anfechtungs- und Verpflichtungsklagen*-, VI. *Verfahren im ersten Rechtszug*; VII. *Berufung, Revision, Beschwerde*; VIII. *Rechtskraft und Vollstreckung*; IX. *Kosten*; X. *Schlussbestimmungen*). Nie uzyskał on dotąd aprobaty papieskiej. Sygnatura Apostolska, do której wniesiono projekt, zawiadomiła Konferencję Episkopatu Bawarskiego, że z uwagi na istniejący dotąd brak kompetencji w tej sprawie przekazała projekt papieżowi 26. 2. 1971 r. Bez względu na dalsze losy ba-

warskiego projektu, który jest pionierską pracą na terenie prawodawstwa kościelnego, stwierdzić trzeba, że stanowi on pierwszą realną próbę wypełnienia dotkliwej luki w prawie kanonicznym i będzie niewątpliwie wielką pomocą dla Papieskiej Komisji Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. W nowym bowiem zbiorze prawa kościelnego w miejsce dawnej IV Księgi KPK *De processibus* będzie wprowadzony — według założeń prawozorycznego układu schematycznego tego zbioru — jako szósta i ostatnia jego część dział pt. *Legislatio de tutela iurium in Ecclesia*, którego druga partia ma nosić nazwę: *Normae de procedura in recursu administrativo servando*.

Z zagadnieniem ochrony praw w Kościele wiąże się również artykuł kard. D i n o Staffy pt. *De supremo tribunalı administrativo seu de Secunda Sectione Supremi Tribunalis Signaturae Apostolicae* (s. 507—514). Autor podaje w nim zwięzły komentarz do art. 106 konstytucji apostołskiej papieża Pawła VI *Regimini Ecclesiae Universae*, dotyczącego II Sekcji Sygnatury Apostolskiej, nie wysuwając własnych wniosków *de lege lerenda* (np. w przedmiocie ustroju kościelnego sądownictwa w zakresie procesu administracyjnego) w przeciwieństwie do omówionego poprzednio artykułu P. Wirtha.

Bardzo interesujący — nie tylko dla kanonisty, ale również dla teologa zajmującego się zagadnieniami eklezjologicznymi i ekumenicznymi — jest artykuł Antoniego M. Ruoco Vareli pt. *Ewangelische Kirchenrechtstheologie heute. Möglichkeiten und Grenzen eines Dialogs* (s. 106—136). Autor po przedstawieniu protestanckich poglądów na teologię prawa kościelnego i ich krytycznej analizie dochodzi do następującego wniosku końcowego. Dialog katolicko-protestancki w sprawie teologicznych podstaw prawa kościelnego sprowadza się w ostatecznym obrachunku do tych samych zasadniczych problemów, które już od dawien dawna są typowe dla kontrowersji między teologią katolicką i protestancką. Otwarcia oczu na taki stan rzeczy wymaga zarówno naukowa uczciwość, jak i odpowiedzialność za ruch ekumeniczny.

We współczesnej problematyce kanonistycznej są również osadzone dwa dalsze jeszcze artykuły. Georg May, *Wie unauflöslich ist die Ehe?* przedstawia obszerną krytyczną analizę dwóch zbiorowych publikacji z zakresu kościelnego prawa małżeńskiego: J. Dawida— F. Schmalza, *Wie unauflöslich ist die Ehe? Eine Dokumentation*, Aschaffenburg 1968 i R. Metzsa — J. Schlicka, *Le lien matrimonial. Colloque du Cercle, Strasbourg 1970* s. 74—105). Winfried A y m a η s zaś (*Synodalst atut — Kritik einer Verteidigung*) odpowiada na zarzuty podniesione przeciw jego tezom zawartym w artykule pt. *Synode 1972 — Strukturproblem eines Regionalkonzils* (AfkKR 138 (1969) 363—388) oraz w dwóch dalszych publikacjach zawierających nieco zmienioną wersję pierwszego artykułu.

Tylko jeden jedyny artykuł, tj. Friedricha Mertzbachera, *Der Deutsche Orden und das Hochstift Würzburg* (s. 3—28) podejmuje problematykę historyczną. Omawia on epizod z historii Zakonu Krzyżackiego, który nie zahacza o stosunki polsko-krzyżackie.

Z pozostałych działów składających się na 140. tom AfkKR z satysfakcją odnotować należy, że w dwóch z nich znajdują się „Połonica”, a mianowicie w „Kronice kościelno-prawnej” i w „Przeglądzie bibliograficznym”.

Ks. Stanisław Bista

REVUE DE DROIT CANONIQUE, 21 (1971) nr 1—4.

Kwartalnik ten, publikowany przez Uniwersytet w Strasburgu, przy współudziale Centre National de la Recherche Scientifique, poświęca swoje cztery numery roku 1971 zagadnieniu węzła małżeńskiego. Problemem tym zajmowała się grupa specjalistów, która zebrała się dla uczczenia pięćdziesiątej rocznicy ist-

nienia Instytutu Prawa Kanonicznego przy Uniwersytecie w Strasburgu (1920—1970).

Temat ten został potraktowany ściśle naukowo: unikano przedstawiania gotowych rozwiązań, reguł do praktycznej aplikacji, lecz tak żywe i trudne kwestie jak węzeł małżeński, rozwód, powtórne małżeństwo, starano się rozważyć na płaszczyźnie czysto badawczej. Wnioski i konkluzje narzucające się z takiego czysto naukowego spotkania, miałyby skłonić czynniki i instytucje kompetentne do powzięcia odpowiednich decyzji.

Wielkie Kościoły chrześcijańskie — katolicki, protestancki, anglikański, ortodoksyjny — przyjmują zasadę nierozzerwalności małżeństwa, ale tylko Kościół katolicki nie dopuszcza żadnego odstępstwa od niej, gdy chodzi o małżeństwo sakramentalne i dopełnione. To stanowisko coraz częściej jest przyczyną pewnych obiekcji tak ze strony prostych chrześcijan, jak i ze strony teologów i kanonistów zajmujących się zagadnieniem małżeństwa.

Dlatego zebrani na wspomnianym *colloquium* specjaliści nie zignorowali tego, co się dzisiaj dzieje w świecie faktów i w świecie myśli, ale poddali rzeczywistość tego zagadnienia refleksji naukowej.

Opublikowane referaty zgrupowano wokoło trzech zagadnień:

1. Zagadnienie węzła małżeńskiego w prawie porównawczym
2. Ewolucja historyczna zagadnienia nierozzerwalności małżeństwa
3. Aktualne perspektywy Kościołów chrześcijańskich.

Omawiany tom otwierają dwa artykuły rozpatrujące od strony faktycznej zagadnienie rozwodu i jego przyczyn. Rozwód jest fenomenem, który coraz mocniej zagraża stałości węzła małżeńskiego; trzeba go zatem dostrzegać i badać.

J. Carbonnier w artykule *La statistique du divorce. Etat des recherches* (s. 11—37) stwierdza, że rozwód jako taki, należy dziś zaliczyć do rozpowszechnionego przejawu patologii życia społecznego. Ten fakt socjologiczny nie powinien jednak determinować prawodawcy, chociaż powinien on się z nim liczyć przy programowaniu prawa małżeńskiego.

J. B. Bertolus, *Les problemes du choix du conjoint. Les conflits et les causes de rupture du lien matrimonial* (s. 38—48), zajmuje się aspektem uczuciowym, który odgrywa rolę przy tworzeniu się małżeństwa, a który też z czasem może stać się przyczyną konfliktów a nawet przyczyną zerwania wspólnoty małżeńskiej. Podstawą trwałego związku małżeńskiego może być tylko szczerza i otwarta relacja osobowa dwojga kochających się ludzi.

Następne trzy artykuły, mianowicie E. Choucheña, *Le lien matrimonial dans le Judaïsme* (s. 49—56), C. Chehata, *Le lien matrimonial en Islam* (s. 56—69), D. Zahan, *Le lien matrimonial; exemples africains* (s. 70—78), wprowadzają nas z perspektywy porównawczej w pojęcie małżeństwa (szczególnie jego tworzenia się i jego charakteru) w takich kręgach religijno-społecznych świata, jakimi są społeczność żydowska, wielki świat muzułmański oraz prastara tradycja kontynentu afrykańskiego. Dla tych społeczności małżeństwo jest również związkiem o charakterze sakralnym, odznaczającym się cechą trwałości, któremu jednak dziś zagraża pewien kryzys.

W refleksjach wymienionych autorów jedno jest godne podkreślenia, co nam, wywodzącym się z kręgu kultury romańskiej jest mało znane: małżeństwo w tych społecznościach jest wspólnotą powstającą nie w jednej chwili, ale na sposób procesu rozwojowego, w etapach, w dłuższym okresie czasu. I tak np. w życiu ludów Afryki, małżeństwo jest przygotowywane przez zbliżenie się rodzin nupturientów na skutek wymiany darów, świadczeń, danin; następnie jest zawierane przez przejście małżonków do domu męża, a umocnione i utrwalone poprzez narodziny pierwszego dziecka. Te trzy etapy, składają się na trwałą jedność, której dajemy nazwę *vinculum matrimoniale*. W oczach ludzi te trzy momenty powstającego małżeństwa są istotne do tego, aby wspólnota tak nupturientów, jak i w dalszej perspektywie ich rodzin, zaistniała i była uznawana.

Zatem powstający węzeł małżeński jest tu pojmowany jako proces dynamiczny a nie jako akt jednej chwili, np. chwili wymiany konsensu. Wydaje się, że taka koncepcja „małżeństwa poprzez etapy” jest bardzo realistyczna, gdyż liczy się z wymogami natury ludzkiej, życia grupowego, z danymi psychologii ludzkiej czy nawet ekonomii. Jeśli małżeństwo ma być ową *intima totius vitae coniunctio*, to nie powinno ono być dziełem jednej chwili czy nocy, ale nią powstającą na przestrzeni pewnego czasu, ze stopniowym zbliżeniem się partnerów i z ostatecznym, pełnym zaangażowaniem w całości wspólnego życia.

Inny typ małżeństwa — nam już bliżej znany — to koncepcja tradycji rzymsko-kanonicznej, według której małżeństwo jest zawarte w jednej chwili przez wymianę zezwolenia-konsensu dwojga ludzi. Konsens odgrywa tu rolę dominującą przy formowaniu się węzła małżeńskiego. Zagadnieniem tym zajęli się od strony historycznego rozwoju kolejni autorzy:

J. G a u d e m e t, *Le lien matrimonial. Les incertitudes du haut moyen-âge* (s. 81—105) wskazuje na to, że prawodawca pierwszych wieków Kościoła nie zajmował się określeniem elementów konstytutywnych węzła małżeńskiego. Teksty chrześcijańskie tej epoki zmierzają raczej do zaproponowania i wypracowania odpowiedniej moralności w zakresie życia małżeńskiego. Kościół kierował się wówczas prawem rzymskim, dla którego zaś konsens był przyczyną sprawczą węzła małżeńskiego. Dopiero w IX wieku, Hincmar z Reims wysuwa zagadnienie aktu małżeńskiego (*copula carnalis*) w kwestii nierozzerwalności małżeństwa. Dopełnienie małżeństwa przez *copula carnalis* wydawało mu się istotnym warunkiem do tego, aby małżeństwo miało charakter sakramentalny i przez to pozostało absolutnie nierozzerwalne.

Praktycznym następstwem stanowiska Hincmara był fakt, że małżeństwo ważne zawarte, ale niedopełnione, można było rozwiązać, a małżonkom zezwolić na powtórne związki. Niektórzy papieże i biskupi stosowali tę zasadę w praktyce. Doktryna ta, zupełnie obca tradycji prawa rzymskiego, wywołała wielką dyskusję wśród teologów i kanonistów.

Autor po analizie tekstów w zakończeniu stwierdza, że aż do końca X wieku, w doktrynie chrześcijańskiej pozostaje niesprecyzowane: co jest elementem twórczym przy powstawaniu węzła małżeńskiego: *consensus* czy *copula*? Rozwiązanie tej kwestii utrudnia również dwuznaczność ówczesnego słownictwa. Zasada nierozzerwalności małżeństwa jest coraz bardziej podkreślana przez doktrynę a sankcjonowana przez prawodawstwo. W praktyce jednak, powtórne związki małżeńskie często są tolerowane.

G. F r a n s e n, *La formation du lien matrimonial au moyen-âge*, (s. 106—126) wskazuje na trudności, jakie mają jeszcze doktorzy XII wieku w sprecyzowaniu doktryny: *aut consensus, aut copula facit matrimonium?* Pojęcie *matrimonium ratum sed non consummatum* dowodzi nam istnienia tych trudności. Jest to koncepcja małżeństwa, które wprawdzie jest 'zawarte' przez wymianę konsensu, jednak nie jest 'kompletne' jeśli nie nastąpi współżycie fizyczne małżonków. I tak od pojęcia małżeństwa rzymskiego, zawieranego w jednym momencie, doktryna skłania się w stronę koncepcji małżeństwa powstającego w dwóch momentach. W nauce następuje powolna systematyzacja tego zagadnienia, ale wciąż brak jednoznacznego zdefiniowania treści konsensu małżeńskiego: dla jednych jest nią *societas coniugalis*, której niekonieczną konsekwencją jest *copula*; dla drugich *consensus in copulam* jest istotny i konstytutywny. Autor zachęca czytelników do dalszych badań i analiz, szczególnie pism papieskich tego okresu, aby jeszcze lepiej wyświecić to zagadnienie.

Katolicka nauka głosi niewzruszenie nierozzerwalność węzła małżeńskiego, co ma swój fundament w Ewangelii. Lecz równocześnie nauka ta utrzymuje, że bezwzględnie nierozzerwalne jest tylko małżeństwo ważne zawarte i dopełnione.

Stąd P. H u i z i n g, w artykule *La dissolution du mariage depuis le concile*

*de Trente* (s. 127—145) zauważa, że bezwzględna nierozzerwalność małżeństwa zakłada zbieżność trzech warunków: ważnie udzielony chrzest obojga stronom, ważny kontrakt małżeński oraz pełny akt małżeński po chrzcie i kontrakcie. Stwierdzenie to wynika z analizy praktyki sądowej Kościoła. P. Huizing, w pierwszej części artykułu zajmuje się właściwą treścią 5 i 7 kanonu XXIV sesji soboru Trydenckiego, które dotyczą nierozzerwalności węzła małżeńskiego. Kanony te należy interpretować ściśle, a gdy chodzi o anatemę w kanonie 7, to nie jest ona równoznaczna z uroczystym ogłoszeniem dogmatu wiary o nierozzerwalności małżeństwa, ponieważ nie to było przedmiotem definiowanym. Sens teże anatemy jest taki, że kto się sprzeciwia tak ważnemu twierdzeniu porządku prawnego, jakim jest nierozzerwalność węzła małżeńskiego, jest ekskomunikowany. Następnie autor bada w kontekście historycznym wszystkie formy *dissolutionis matrimonii*, jakie zachodzą w prawie Kościoła katolickiego: rozwiązanie małżeństwa ważnego, ale niedopełnionego, rozwiązanie małżeństwa przez przywilej Pawiowy oraz rozwiązanie małżeństwa *in favorem tidei* (tzw. przywilej Piotrowy).

Prawo kanoniczne od pojęcia „rozwiązanie małżeństwa” (*dissolutici*) odróżnia pojęcie „stwierdzenia nieważności małżeństwa” (*declaratio nullitatis*). W kategoriach prawnych różnica ta ma swój sens, lecz w kategoriach życiowych (dla stron zainteresowanych, dla ogółu) chodzi o tę samą rzeczywistość: strony mieszkały razem i tworzyły widoczną wspólnotę, która z czasem została naruszona i ustała, najpierw faktycznie a potem również prawnie. Zdaniem autora, wiele spośród sądowych „stwierdzeń nieważności małżeństwa” jest z punktu widzenia psychologicznego i socjologicznego raczej „rozwiązaniem” małżeństwa. Praktyka sądowa wykazuje, że często prawna przyczyna *declarationis nullitatis matrimonii* nie była wcale faktyczną przyczyną rozpadu małżeństwa. Nie należy również zapominać o historycznej ewolucji pojęcia *nullitas matrimonii*: np z biegiem czasu zarzucono system, który pozwalał jedynie w określonym czasie powoływać się przed sądem na przyczynę nieważności konkretnego małżeństwa, od pewnego czasu jesteśmy świadkami, jak poszerza się w orzecznictwie kościelnym pojęcia niektórych kanonicznych przyczyn nieważności małżeństwa. Tego rodzaju zjawiska pozwalają na przyjęcie twierdzenia o stałej ewolucji historycznej w nauce i praktyce Kościoła odnośnie kwestii nierozzerwalności małżeństwa.

Definicje soboru Trydenckiego wcale nie przekreśliły i nie zatamowały tej ewolucji — jak sądzą niektórzy. Dlatego też zadaniem pastoralnym Kościoła jest stworzenie takich norm dla nowych sytuacji życiowych (nie tylko poszerzanie starych norm), które by wspomagały ludzi w zachowaniu ewangelicznego zadania wierności małżeńskiej.

W trzeciej części tomu, aktualną problematyką nierozzerwalności węzła małżeńskiego, z punktu widzenia nauki katolickiej zajmuje się J. Gerhartz, *L'indissolubilité du mariage et la dissolution du mariage dans la problématique actuelle* (s. 198—234) Autor dotyka bardzo trudnego i delikatnego, ale równocześnie żywego dzisiaj pytania: czy małżeństwo dopełnione przez dwu chrześcijan jest do tego stopnia nierozzerwalne, że w żadnym wypadku nie może być zerwane (przez partnerów) i rozwiązane (przez Kościół), aby dać możliwość im obojga zawarcia nowego związku małżeńskiego, ważnego w oczach Boga i ludzi? Na to pytanie Gerhartz poszukuje odpowiedzi progresywnie w Piśmie św, w tradycji i magisterium Kościoła, w rozumie oświeconym wiarą. Całość wywodów opiera się na rozróżnieniu pomiędzy nierozzerwalnością teologiczną małżeństwa (*Unaufloeslichkeit der Ehe*) a nierozzerwalnością prawną (*Unscheidbarkeit*). Nienaruszalna pozostaje nierozzerwalność teologiczna i moralna małżeństwa, która jest zamierzona i ustanowiona przez Chrystusa. Tę nierozzerwalność teologiczną, objawioną, chroni Kościół przez swe instytucje prawne. Nierozzerwalność prawną, według autora, jest to trwałość pewnych skutków prawnych, wpływających z zawartego kontraktu małżeńskiego, która małżeń-

stwo ze związku czysto prywatnego czyni związkiem publicznym, regulowanym i chronionym przez instytucję prawną. Stąd — według autora — nie ma żadnej absolutnej nierozzerwalności prawnej małżeństwa. Nierozzerwalność prawna może wywodzić się jedynie z potrzeby i konieczności ogólnego porządku prawnego. Faktyczne ustanowienie tej nierozzerwalności prawnej węzła małżeńskiego jest dyktowane w każdej społeczności ochroną i zachowaniem dobra wspólnego. W zakończeniu autor stawia pytanie: Czy dzisiaj dobro wspólne Kościoła wymaga tego, by prawo nierozzerwalności prawnej małżeństwa, sakramentalnego i dopełnionego było podtrzymywane? Zdając sobie sprawę ze względności i pewnych braków swych rozważań, poddaje je Gerhartz dyskusji z nadzieją, że Kościół wypracuje realistyczny porządek prawny w kwestii małżeńskiej, który byłby oparty na Ewangelii na realiach życiowych.

Naukę Kościoła protestanckiego i ortodoksyjnego w sprawie węzła małżeńskiego przedstawiają nam dwa następne artykuły. R. Voeltzel, *Le lien matrimonial en climat protestant* (s. 149—179). Według wykładu pastora Voeltzela, małżeństwo u protestantów nie jest sakramentem w znaczeniu katolickim, ale jest źródłem łaski i jego „sakramentalność” jest uznawana przez niektórych teologów protestanckich.

Naukę o małżeństwie w Kościele protestanckim przedstawia autor w formie komentarza teologiczno-praktycznego do poszczególnych części liturgii błogosławieństwa ślubnego.

W komentarzu tym wykazuje, że dla nauki protestanckiej zagadnienie nierozzerwalności węzła małżeńskiego ma wielką wagę i nie ulega ona żadnej wątpliwości; stąd często odmawia się rozwiedzionym pobłogosławienia powtórnego związku. Jeżeli zaś gdzieś błogosław się małżeństwa rozwiedzionych, to powinno się tego dokonywać z wielką roztropnością i w zasadzie pod kontrolą ustanowionej komisji narodowej dla tego zagadnienia.

E. Melia, *Le lien matrimonial a la lumière de la théologie sacramentale et de la théologie morale de l'Eglise orthodoxe*. (s. 180—197). Charakter sakramentalny małżeństwa jest mocno podkreślany w nauce Kościoła ortodoksyjnego. Małżeństwo jest „najpierw sakramentem”, przypomina E. Melia, zatem jest związkiem nierozzerwalnym. Niemniej jednak Kościół ortodoksyjny w oparciu o ewangeliczny tekst Mt. 19,9 dopuszcza możliwość rozwodu i możliwość powtórnego małżeństwa stron.

W praktyce powody dopuszczające rozwód można sprowadzić do trzech grup: 1. cudzołóstwo i życie niemoralne; 2. sytuacje życiowe równające się śmierci faktycznej lub cywilnej: zaginięcie współmałżonka trwające ponad 5 lat, usiłowanie małżonkobójstwa, nieuleczalna choroba zmuszająca do przebywania poza rodziną, dożywotna kara więzienia; 3. moralna niemożliwość prowadzenia życia wspólnego, spowodowana np. namawianiem kobiety lub dzieci do rozpusty. Sposób postępowania przy udzielaniu rozwodu jest różny i zależy od poszczególnych Kościołów autokefalicznych.

Rozwodu nie należy zaliczać do kanonicznych instytucji Kościoła ortodoksyjnego, ale zaliczyć go trzeba do przejawów ekonomii zbawczej, którą stosuje on w swej pastoralnej działalności wobec wiernych. Kościół nie może opuścić tych, których spotkało nieszczęście w formie rozpadu małżeństwa.

W końcowej części artykułu, autor zajmuje się — z punktu widzenia teologii moralnej swego Kościoła — sytuacją tych, którzy żyją w powtórnych związkach małżeńskich, ale nie pobłogosławionych. Rozwiązań dla tych konfliktowych sytuacji życiowych należy poszukiwać nie tylko w zakresie *forum internum* wiernych, czy w zakresie akcji duszpasterskiej, ale również na terenie kościelnego porządku prawnego.

Do omawianego periodyku w końcowej części dołączono artykuł J. Bernharda, *Reinterpretation (existentielle) de la législation canonique concernant l'indissolubilité du mariage chrétien* (s. 243—278), który zo-

stał przygotowany dla kongresu teologii moralnej, jaki się odbył w Chevilly, w 1970 r. Przedmiotem rozważanym „w formie hipotezy roboczej”, jak się zastrzegł autor, jest reinterpretacja egzystencjalna prawodawstwa kanonicznego, dotyczącego nierozzerwalności węzła małżeńskiego. Małżeństwo jest wewnętrznie i zewnętrznie nierozzerwalne, jeśli jest ważne i dopełnione aktem małżeńskim. Kościół katolicki rezerwuje sobie prawo rozwiązania małżeństwa niedopełnionego, dla słusznego powodu.

Czy jednak obecne pojęcie *matrimonium consummatum* nie jest zbyt sżtywne i formalistyczne, jeśli przywiązuje się tak ogromne znaczenie jednemu aktowi małżeńskiemu? — pyta Bernhard. Następnie proponuje poszerzenie, przekształcenie pojęcia 'dopełnienia małżeństwa', które nie polegałoby tylko na jednym akcie fizycznym małżonków, ale które stałoby się 'dopełnione' wtedy, gdy małżonkowie dochodzą przez wspólnotę życia do pewnej pełni człowieczeństwa i chrześcijaństwa, (*consommation existentielle et dans la foi*). To zaś nie może stać się w jednej nocy czy w ciągu jednego dnia.

Stąd autor proponuje dwa etapy w powstawaniu małżeństwa: *matrimonium initiatum* — które powstaje przez wymianę konsensu, a które przekształca się w *matrimonium consummatum* poprzez wspólnotę życia i miłości na przestrzeni pewnego czasu. Dostrzega on również trudności w swojej propozycji: jak ująć w terminy prawne np. natężenie miłości małżeńskiej, zaangażowanie w wierze, które to cechy wspólnoty miałyby decydować o dopełnieniu 'egzystencjalnym' małżeństwa a tym samym o jego absolutnej nierozzerwalności. Tego rodzaju propozycja nie jest jednak zerwaniem z doktryną i tradycją Kościoła i nowo wypracowane pojęcie *consummationis matrimonii* mogłoby wejść do przyszłego prawodawstwa kanonicznego.

Na zakończenie należy zauważyć, że materiał naukowy zawarty w *Revue de Droit Canonique* z r. 1971 jest poważnym przyczynkiem do poprawnego i realistycznego wykładu zagadnienia węzła małżeńskiego.

Ks. Karol Wypler